

ZIEMIA

LUBELSKA

PIERVO GOSZCZENIE.

Redakcja i Administracja: Gubernatorska No 8. — Skrytka pocztowa No 30. — Adres telegraficzny „Ziemia — Lublin”.

CENA WYDANIA:
w Średniej 500 egzemplarzy: 1.40 zł. w tym 400 egzemplarzy 1.20 zł. w tym 200 egzemplarzy 1.00 zł. w tym 100 egzemplarzy 0.80 zł. w tym 50 egzemplarzy 0.60 zł. w tym 25 egzemplarzy 0.40 zł. w tym 10 egzemplarzy 0.20 zł. w tym 5 egzemplarzy 0.10 zł. w tym 2 egzemplarzy 0.05 zł. w tym 1 egzemplarz 0.02 zł.

CENA WYDANIA:
w Średniej 500 egzemplarzy: 1.40 zł. w tym 400 egzemplarzy 1.20 zł. w tym 200 egzemplarzy 1.00 zł. w tym 100 egzemplarzy 0.80 zł. w tym 50 egzemplarzy 0.60 zł. w tym 25 egzemplarzy 0.40 zł. w tym 10 egzemplarzy 0.20 zł. w tym 5 egzemplarzy 0.10 zł. w tym 2 egzemplarzy 0.05 zł. w tym 1 egzemplarz 0.02 zł.

W sprawie ogłoszeń: „Ziemia Lubelska” — Główna Kuchnia 6 halerczy — Popołudniowa 6 halerczy.

PIERWSZO-
RZĘDNY... „OAZA” KINO (gm. hotelu DZIŚ Wybitny dramat w 3 częściach i inne Europejsk.) TEATR
OBIERNIOWA DROGA.

TELEGRAMY.

Komunikat niemiecki.

BERLIN, 22.1. (BK.) Komunikat urzędowy niemiecki pod datą 21.1.

Zachodnia widownia wojny.

Nie było ważniejszych wydarzeń.

Wschodnia widownia wojny.

We Wschodnich Kirpatach na drodze Veleputna z powodu silnego ognia naszej artylerji nieprzyjacielowi nie udało się rozwinąć planowanego przezeń ataku; małe rosyjskie ataki zostały odparte.

Na froncie armii gen. marsz. Mackensena w skutek wzięcia Nanesti wpadł w nasze ręce cały zawzięcie broniony przez Rosjan przyczółek mostowy. Zdobyliśmy szereg linii potężnie umocnionych nieprzyjacielskich stanowisk; Nanesti zajęliśmy wśród straszliwych walk toczonych w domach. Uciekający przez mosty na Serecie Rosjanie zostali wzięci w ogień flankowy naszej artylerji i karabinów maszynowych i ponieśli ciężkie straty. Jeden oficer, 555 żołnierzy, 2 karabiny maszynowe i 4 miotacze miały wpadły w nasze ręce.

Macedońska widownia wojny.

Na wschód od Paralwo niemiecki oddział wywiadowczy przeprowadził pomyślnie działanie.

Pierwszy general-kwatermistrz Ludendorff.

Komunikat bułgarski.

SOFJA, 22.1. (BK.) Komunikat bułgarski pod datą 20.1.

Na froncie macedońskim w wielu miejscach ogień artylerji. Na południe od Jarresu potoczył patrol. Na południe zachód od jeziora Doren zestrzeliliśmy nieprzyjacielski samolot.

Pod Dunajem pod Isaceca ogień plechoty.

Po odroczeniu rosyjskich Izb prawodawczych.

PETERSBURG 22.1. (B. K.) Z okazji odroczenia zwołania Izby prawodawczych prezydent ministrów Golycyn oświadczył, że odroczenie to zarówno dlatego nastąpiło, że nie wypracowano jeszcze dotąd budżetu, jak też, że nowy gabinet musi przed

obradami Izby prawodawczych rozważyć szereg ważnych kwestji. Rząd trzyma się zasady ścisłego kontaktu i solidarnej współpracy z Izbą mł.

Golycyn oświadczył kategorycznie, że zwołanie Izby w żadnym wypadku nie zostanie ponownie odłożone.

Przesilenie gabinetowe w Rosji.

WIEDEN. „Neue Freie Presse” donosi z Genewy:

Minister skarbu Bark i minister wojny Szujajew mieli, wedle informacji prasy paryskiej, uprząść z powodu swoich dobrych stosunków z liberalną częścią Dumy.

Nowy minister wojny Bielajew występuje jako pośrednik pomiędzy generalicją rosyjską a francuską.

Mobilizacja cywilna w Rosji.

WIEDEN. „Volkszeitung” donosi z Genewy: Wedle wiadomości podanych przez „Le Temps”, rząd rosyjski zamierza zaprowadzić powszechny obowiązek służby cywilnej, z pominięciem Dumy. Ta okoliczność powiększa ogólne wrzenie w Rosji.

Konferencja koalicji w Petersburgu.

LUGANO. Wedle doniesienia „Ultra Rossji”, do Petersburga zwołana została nowa konferencja przedstawicieli koalicji. Tematem obrad będzie sprawa zaprowadzenia powszechnej służby cywilnej we wszystkich państwach koalicji.

Zimmermann w Wiedniu.

WIEDEN 22.1. (BK.) Niemiecki sekretarz Stanu Zimmermann zjawił się wczoraj przed południem w ministerstwie spraw zagranicznych, gdzie miał rozmowę z ministrem spraw zewnętrznych hrabią Czerninem.

Popołudniu, Cesarz przyjął na audjencji, Zimmermanna i austriacko-węgierskiego ministra spraw zagranicznych. Przy tej sposobności wręczył Cesarz Zimmermannowi wielki krzyż orderu Leopolda.

Po powrocie kontynuowali obaj politycy swe narady w ministerstwie spraw zewnętrznych. O godz. 9 wieczorem wydał hr. Czernin na część niemieckiego gościa kolację, w której wzięli udział: niemiecki ambasador hr. Wedel, książę Konrad H. Henlohe, prezydent ministrów, hr. Tisza i hr. Clam — Martinic, minister baron Baczereither i kilka

osób z ambasady niemieckiej, ministerstwa spraw zewnętrznych i wysokiej aryst. kracji.

WIEDEN 22.1. (BK.) Z otoczenia Zimmermanna donoszą: Sekretarz państwa przybył nie tylko dla tradycyjnego zwyczaju do Wiednia, lecz przede wszystkim dlatego, aby się mógł jaknajprędzej po powołaniu go na czoło niemieckiego urzędu spraw zewnętrznych przedstawić Cesarzowi Karolowi i złożyć wizytę hr. Czerninowi, i to w czasie; gdy odmowna odpowiedź nieprzyjaciół na propozycje pokojowe zmusza sprzymierzone mocarstwa do prowadzenia z całą energią dalszej walki o swe istnienie. Aby tę ciężką walkę możliwie jaknajprędzej doprowadzić do zwycięskiego zakończenia, potrzeba bardziej niż kiedykolwiek zespolenia wspólnych sił we wszystkich dziedzinach.

Stosunki bułgarsko-tureckie.

KONSTANTYNOPOL. Bawliący tu bułgarski minister skarbu Tonczew podniósł w wywiadzie wspólność politycznych i gospodarczych interesów Bułgarii i Turcji i wyraził nie zachwiane przekonanie w ostateczne zwycięstwo czwórsojuszu.

Wybuch w fabryce amunicji.

LONDYN, 22.1. (BK.) W piątek wieczorem w fabryce amunicji w Westend London wybuchł pożar, który spowodował eksplozję. Budynek fabryczny został całkowicie zniszczony. Pożar rozszerzył się na pobliskie domy, przyczem wiele z nich spłonęło, powodując wielkie szkody. Dotychczas ustalono, iż śmierć poniosło 30—40 osób, a około 100 odniosło ciężkie poranienia.

LONDYN, 22.1. (BK.) Z pośród osób zranionych podczas wybuchu w Westend London wczoraj zmarło 21. W szpitalach leży 112 podczas katastrofy tej ciężko rannych i 265 lekko rannych ludzi.

AMSTERDAM, 22.1. (KB.) Z Londynu donoszą: Skutki wybuchu w fabryce amunicji są straszliwe. W pobliżu wybuchły liczne pożary, które zniszczyły dużo domów najbliższej dzielnicy. Siła wybuchu spowodowała runięcie lub zarysowanie się szereg innych domów.

POPIERAJMY

PRZEMYSŁ

I HANDEL

POLSKI.

Więści z Warszawy

(Trzecie posiedzenie Rady Stanu. — Młodzież szkolna z P. O. W. — Na skarb polski. — Sanitarjusze wojska polskiego. — Odezwa Rady Narodowej.)

Warszawa, 21 stycznia.

W sobotę odbyło się trzecie posiedzenie Rady Stanu, na którym czytano szereg adresów, nadesłanych do Rady i rozpatrzono wiele spraw porządkowych oraz referatów komisji.

Przekazano do opracowania komisjom kilka wniosków.

Uchwał ważnych nie powzięto.

Termin posiedzenia następnego określony zostanie przez specjalne zaproszenia.

W komisjach Rady wra praca.

W biurze pracuje już kilkuset urzędników.

W związku z wręczeniem marszałkowi Rady Stanu adresu P. O. W. donoszą:

Reprezentantom P. O. W. Niemojewski oświadczył, iż sił organizacji użyje się odpowiednio, poczem podziękował za poniesione tużdy.

Komendant Piłsudski polecił, aby z pośród P. O. W. młodzież ze szkół średnich na razie nie wstępowała do czynnego wojska, gdyż wojsko polskie będzie potrzebowało oficerów; to też młodzież ta powinna przede wszystkim ukończyć szkoły. W tym samym kierunku polecono organizacjom młodzieży oddziaływać na kolegów niezorganizowanych.

Powstała w Warszawie organizacja, która zajęć się ma agitowaniem na rzecz składania w całym kraju ofiar do skarbu polskiego.

Wiele osób zamożnych zgłosiło się już z gotowością złożenia przedmiotów złotych.

Do Rady Stanu przychodzą ludzie, nawet biedni i ofiarują stare monety złote.

Clonek Rady Stanu, p. St. Dzierżbicki, złożył na potrzeby wojska polskiego 10 tys. marek.

Z inicjatywy sekcji medycyny wojennej polskiego Tow. medycyny społecznej powstały w Warszawie kursy sanitarjno-hygieniczne. Zadaniem ich ma być przygotowanie sanitariuszów i sanitariuszek dla tworzącej się armji polskiej.

Kursy prócz wykładów teorii (chirurgja, pielęgniarstwo, anatomja, patologia org. epidemiologia, dezynfekcja i in.) obejmować mają praktykę w formie odpowiednich zabiegów w szpitalach.

W sobotę o g. 7 w. odbyło się uroczyste otwarcie uszeln.

W udekorowanej chorągiewkami o barwach narodowych i jedliną salii przy ul. Szpitalnej Nr. 1, zebrał się słuchacze, ciało profesorskie i goście.

CZYTAJ CIE

PORANNENUMERY „ZIEMI LUBELSKIEJ”

Przynoszące w Lublinie najwcześniejsze **Komunikaty wojenne i wiadomości telegraficzne.**
Zawierające artykuły polityczne i informacyjne, korespondencje, feljetyony, drobne wiadomości bieżące oraz bogaty dział wiadomości miejscowych z Lublina i gub. Lubelskiej.

Mowę inauguracyjną wygłosił dr. Z. Kramsztyk.

P. Śliwińska witała nową placówkę społeczną w imieniu Ligii kobiet zaś dr. Pawlikowski — przedstawił trudności zawodu sanitariuszów i powagę chwili, w jakiej staną oni do pracy.

Następnie odbył się pierwszy wykład chirurga dra Borymowskiego.

Zaznaczyć należy, że kursy nie są przedsiębiorstwem dochodowym, i wszelkie zyski będą obracane na pomoce naukowe.

Wysunęły przez P. P. S. postulaty utworzenia specjalnego Departamentu Pracy w Radzie Stanu spotkał się w łonie tej ostatniej z jak najlepszym przyjęciem. Postanowiono go utworzyć na podstawie jednogłośnie uchwały. Na kierownika wysuwany jest jako kandydat Władzimir Kurnowski. Postanowienia w tym względzie można oczekiwać w najbliższych dniach.

Bezmiernie odezwy do społeczeństwa, którą ma w najbliższym czasie wydać Rada Narodowa jest następująca:

P o l a c y !

„Bieg wydarzeń dziejowych otwiera przed nami zdawną oczekiwaną możliwość odbudowy naszego bytu państwowego.

Ogrom i trudność tego zadania wymagają zjednoczonego wysiłku wszystkich twórczych sił w narodzie. Wyteżyć musimy całą zdolność i moc narodową ażeby wyrównać straty nie tylko zewnętrzne, ale i pod względem ducha i sprawności życia publicznego poniesione.

W poczuciu doniosłości zadań, w przeświadczeniu, że tylko takie państwo stanąć będzie trwałą i potężną budową, które własnymi rękami wzniesie i utrzyma zdolamy, szeregi stronnictw i działaczy politycznych przystąpił już w roku ubiegłym do utworzenia Rady Narodowej, ażeby w ten sposób wytknąć jednolity kierunek opinii i pracy politycznej polskiej.

Rada Narodowa współdziałała w organizacji Tymczasowej Rady Stanu i powołaniu jej członków, widząc w niej prowizoryczny Rząd Polski; — zarazem uzupełniła własną organizację i skład.

Dzisiaj, kiedy wreszcie Rada Stanu rozpoczyna swoje czynności, zmierzające do realizacji naszego bytu państwowego, zadaniem Rady Narodowej będzie jednoczyć naród polski dokąd tej pracy, aby w łączności z Radą Stanu współdziałała państwowość Polską najmocniej i najzupełniej urzeczywistnić.

W obejmowaniu przez władze państwowe polskie wszystkich dziedzin zarządu publicznego, w zorganizowaniu silnej armii polskiej — widzi Rada Narodowa gwarancje istotnej samodzielności i zwierzchnictwa Państwa Polskiego, — najpierwsze i najpilniejsze zadania narodowe.

Świadomość i poszukiwanie zadań tych powinny przeniknąć najgłębiej do narodu, ogarnąć najszersze jego warstwy i obudzić w nim najwyższy wysiłek twórczy, który sam tylko zdoła Polskę do życia nieśmiertelnego powołać i w rzedzie narodów wolnych pozwoli Jej zająć miejsce zaszczytne.

Z całej Polski.

Wybory na okupacji niemieckiej. O przebiegu wyborów do Rad miejskich na terenie okupacji niemieckiej podają plama żydowska i farmacja następująco:

W Ostrowcu gub. Łamieńskiego Żydzi na 9 mandatów mają 6 zapewnionych. Na zebraniu wyborców żydowskich postanowiono wybrać na radnych tylko nacjonalistów.

W Dobryniu nad Drwęcą wybrano 4 radnych żydowskich i 2 chrześcijan.

W Łodzi, a zkolwiek rezultat nie jest jeszcze wiadomy, nie ulega prawie wątpliwości, że asymilatorzy doznali porażki.

W Gombinie gub. Warszawskiej wybrano 12 radnych żydowskich i 6 chrześcijan.

„I to wasza cesarska moc z którym łączą mnie uroczyste, a przestrzegane przez mnie traktaty, czyja przyjaźń stanowi moje szczęście... oto wasza cesarska moc zgwalcie chce moje niezłomne i nieprzełamane monarsze prawa” (VI 382).

Wojska, co prawda, nie przepuściły, do koalicji nie przystąpił, ale

już po wyjeździe ks. Adama, gdyż inaczej Czartoryski nie wyjechałby, nie wiedząc skutku. List ten był odpowiedzią na groźbę Alopeusa z dn. 16 go z terminem do 23-go, z której Fryderyk Wilhelm nie wiele sobie robił, jakgdyby pewnym był odwołania. Troszkę to patrzy na komedję, najmniej zaś na tragedję, jak mówi Sztyler. Tragedja puławska wcale się nie rozpoczynała; melodramat trwał od początku do końca.

Fryderyk Wilhelm najzupełniejszą miał rację, nie chcąc przepuścić wojsk „najszczęśliwszego przyjaciela i brata”. Do r. 1813 Niemcy południowi cierpieli straszliwie od wojsk Napoleońskich, które żyjąc rekwiizjami padały nieznośnym ciężarem na zajęte

Włości z okupowanej przez Moskali Galicji. W Stanisławowie, Kelo mył, Zaleszczykach i w Buczacu zostały wszystkie dorosłe osoby płci męskiej w wieku od 15 do 40 lat wywiezione do Rosji. Większość towarów zarekwizowali oficerowie rosyjscy. Z budynków państwowych wywieziono wszystkie wartościowe przedmioty urządzenia. Kolonia niemiecka Mariahilf w pobliżu Kelo mył została zupełnie przez Moskall zniszczona. Kolonia ta uległa już w roku 1914 w znacznej części pożarowi. Kolonia niemiecka w Knihylnie została zupełnie spłądowana. Żydami obchodzą się Moskale tak samo okrutnie, jak poprzednio. Postępowanie to jest widoczne wynikiem nakazu z góry, gdyż na ogół panuje w armii rosyjskiej obecnie większa dyscyplina. Z tierzem rosyjskim nie wolno np. pozostawać przez noc w Stanisławowie; muszą oni wieczorem wracać do kwater, położonych na wschód od miasta. Zaspaczenie w żywność okupowanych miejscowości jest zupełnie niewystarczające, głównie z powodu trudności transportowych, które się dają odczuwać w całej Rosji. Nędza wśród pozostałych urzędników austriackich i inteligencji jest bardzo wielka. Z miejscowości świążo obsadzonych ucierpiał najbardziej Stanisławów. Po głoski o zniszczeniu ratusza nie sprawdzają się. Jeden kościół w Stanisławowie, w którym Moskale ustawili baterję małokalibrową, został przy ostrzeliwaniu tejże przez ogień austr. artylerji częściowo zniszczony.

Komunikacja wodna między Kownem i Berlinem, „Kown Ztg.” donosi że w ciągu ubiegłej jesieni zaprowadzono regularną komunikację wodną p. między Kownem i Berlinem. Komunikacja odbywa się przez rzeki i kanały za pomocą parowców, przy czem przewóz towarów od Berlina do Kowna, lub odwrotnie trwa 14—20 dni.

Obecnie z powodu zamrznięcia wód komunikacja została przerwana, ale z początkiem wiosny znowu zostanie nawiązana. Komunikacja od-

bywa się pod nadzorem władz wojskowych niemieckich.

OBWIESZCZENIE

dotyczące ograniczenia używania nafty.

Wobec panującego braku nafty i szczupłych kontyngentów przeznaczonych dla obszaru Polski, stojącego pod c. i k. Zarządem wojskowym, każdy obywatel jest do jak największej oszczędności nafty.

W szczególności zaś surowo zabrania się używać nafty dla opału (plece naftowe), dla gotowania i dla celów przemysłowych (jako środek do czyszczenia, wywabiania i t. d.)

Równocześnie przypomina się poprzedni zakaz używania nafty dla pędzenia motorów.

Każde zakazane używanie nafty będzie karane grzywną pieniężną do wysokości 2000 koron lub aresztem do 6 miesięcy.

C. i k. Komendant Obwodu: TURNAU m. p. pułkownik.

Lublin, dnia 19 stycznia.

Odpowiedzi od Redakcji.

W-ny Julian Zieliński. Wiersza „Wskreszone legiony” drukować nie będziemy.

W-ny Michał Asanka Japoli w Jasle. Nadesłanego wiersza nie zamieścimy.

W-ny W. Gralewski. Wiersz o treści sympatycznej, jednak do druku się nie nadaje.

Od Administracji.

W. P. Perczyński Andrzej w Krańniku „Ziemie Lub.” wysyłamy bez przerwy. Prenumeraty nie otrzymaliśmy.

W-ny ks. Matuszewski w Tomaszowie Lubel. Z przysyłanych 16 koron, 5 kor. 20 hal. przyjęliśmy na prenumeratę za luty i marzec, zaś 10 kor. 80 hal. na dwukrotne ogłoszenie.

JERZY ORJOT.

10)

KWESTJA POLSKA W WIEKU XIX

Część pierwsza.

Projekt Puławski cara Aleksandra I-go.

Aleksander, naciskany przez Doihorukowa, naciskany przez „alter ego” — cara, pozbawiony jedynej przeciwwagi w osobie Czartoryskiego — zawahał się.

Aż tu w chwili wahania, rzeczy wistych czy udanych, może były one podobne do łez wylewanych po zgonie Pawła, — na tą właśnie chwilę nadeszedł smutek i żal (pat. list własnoręczny króla pruskiego¹⁾).

¹⁾ List ten datowany dn. 21-go września przybył do Brześcia najwcześniej 28-go, a nie 26, jak twierdzi Sorel. i to wieczorem

na spotkanie zgodzą się.

List króla pruskiego był momentem przełomowym: Aleksander nie odznaczający się nigdy stałością przekonań, zboczył z linii wytkniętej przez Czartoryskiego.

W ostatniej niemal chwili, nie mał tegoż samego dnia, gdy Alupens z bólem serca z wywiał z Berlinem stosunki dyplomatyczne, ściśle mówiąc, już po zerwaniu i naprawie tych stosunków, bo dnia 28 września Aleksander wysłał do Berlina Doihorukowa z misją pacyfikacyjną.

Od tej chwili niema już mowy

teryterja. Ale, gdy do tychże południowych Niemiec weszły w r. 1813 „oswobodzicielskie” wojska rosyjskie, podniósł się gwałt okropny. Żadne nieprzyjacielskie rekwiizycje nie wyrównwały temu „oswobodzicielskiemu” rabunkowi. Do dziś dnia w południowej Westfalji żyje tradycja najścia rosyjskiego. Co się działo musiało w okolicy Puław, gdzie przez 2 tygodnie stało do 80,000 wojska?

o wjeździe do Warszawy ani o Polsce. Rozchodził się jedynie o przyspieszenie zgody na przemarsz wojsk.

Sprawa polska w Brześciu była już nieodwołalnie rozstrzygnięta bez nas i na naszą niekorzyść.

Aleksander przybył do Puław w nocy z dn. 29/30 października wcale nie jako morderca. Pieszko, zabłocony, zmordowany, mając za całą swiętą Żyda z latarką, przybył o godzinie 2 w nocy.

Nazajutrz zamarzało w Puławach. Zeszczęt to przecież wielki, gdy pod czymś dachem gości głowa ukoronowana. Nic dziwnego, Czartoryscy rozpyliwali się.

Dumni mogli być z syna, którego car nazywał swym „najlepszym przyjacielem”, zachwyceni byli łaskawością monarchy, względami, jakie im okazywał.